

OPINIE GOSCI WYRAZONE NA FORUM WIRTUALNEGO MUZEUM Z. BEKSINSKIEGO

Do Pana Piotra Dmochowskiego

02.08.2017, 01:51

Małgorzata

Panie Piotrze,

nie wiem gdzie mam to napisać, więc napiszę tutaj.

Chciałam po prostu Panu ogromnie podziękować za całą tę pracę jaką, przez lata włożył Pan w dokumentowanie wszystkiego co dotyczy Mistrza. Nawet nie potrafię ująć w słowa jak wiele znaczy to dla mnie, a na pewno też dla wielu innych osób, że możemy dziś odkrywać to wszystko, słuchać wielogodzinnych rozmów z Mistrzem, oglądać obrazy przez Pana kolekcjonowane itd. Nie ma drugiej osoby, która zrobiłaby tak wiele, by podtrzymać pamięć o Mistrzu. Bardzo Panu dziękuję za to wszystko.

02.08.2017, 09:05

Piotr Dmochowski

Pani Małgorzato,

10.11.2017, 10:30

Kamil Dawid C.

Wczoraj Pan powiedział na spotkaniu: „...czy On uważał mnie za przyjaciela, to ja nie wiem, bo on słowa przyjaciel właściwie nigdy nie używał”.

Panie Piotrze, powiedział, powiedział i to na wizji, nie było tak źle, no chyba, że się Mistrz zagalopował w konwersacji. ;-)

Czas ok. 4:44:

<https://www.youtube.com/watch?v=VAT4ZCn6hBQ>

12.11.2017, 20:42

bartosz

Kilka zdań po spotkaniu w NCK. Pomimo tego, że o większości historii związanych z Beksińskim już wielokrotnie słyszałem to sam fakt, że mogłem je pierwszy raz usłyszeć bezpośrednio od uczestnika tych wydarzeń było bardzo ciekawym doświadczeniem. Jak patrzyłem na gesty, pewne zwroty językowe których pan Dmochowski używa, jak dziękuje za każdym razem za mikrofon czy za jakieś miłe słowo od publiczności, to miałem wrażenie, że Pan właśnie rozmawia z Beksińskim, pani Beksińska podaje herbatę a ja sobie siedzę gdzieś na podłodze w pracowni na Sonaty! Dziwne i miłe uczucie. Poza tym uważam, że bardzo pięknie i merytorycznie były oceniane przez Pana książki czy filmy o Beksińskich które powstały w ciągu tych ostatnich lat.

Nie wiem jak wyglądały pozostałe spotkania ale to krakowskie uważam za ciekawe i udane (no może poza tymi fragmentami kiedy Pan uporczywie dodawał sobie za każdym razem 20,25 lat do swojego wieku) i bardzo dziękuje, że zechciał się Pan tu w Krakowie z nami zobaczyć.

PS wszystko wskazuje na to, że w przyszłym roku będę miał okazję spełnić swoje marzenie i zobaczyć resztę „zwierząt” – bardzo z tego powodu się cieszę!

13.11.2017, 00:23

Michał Kątny

Zapis ze spotkania w NCK w dniu 11 listopada 2017.
Robił Pan i robi piękne rzeczy!
Dziękuję!

29.08.2021, 15:26

15:26

Ewa Bryńska

Szanowny Panie.

Mam szczerą nadzieję, że jest Pan w dobrej formie czego z serca życzę.

Jest Pan w moim odczuciu Wielkim Człowiekiem. Kto jak nie Pan by się tym zajął. Ale tylko wielcy zajmują się wielkimi...

Uważam, iż malarstwo Z. Beksińskiego jest przepiękne, mroczne, zagadkowe, to bezdyskusyjnie oblicze światowego malarstwa.

(...)

Może być wiele interpretacji obrazów Zdzisława Beksińskiego, z uwagi na brak tytułów. Jednak w większości jest bardzo wymowna, oczywista.

Poprzez Pańską propagację dzieł oraz ewentualne wniesienie twórczości Zdzisława Beksińskiego do programów nauczania, podręczników szkolnych, młode pokolenie może mieć możliwość uzupełnienia swojej wiedzy, jaki mrok pogrążył i wciąż pogrąża świat i wszelkie istnienie..

Geniusz Beksińskiego prowokuje, skłania do myślenia. Dlatego uważam, że Pana pomysł jest tak, jak genialna twórczość Mistrza.. genialny. Gratuluję..!!!

Twórczość Beksa do szkół,.. nie może być inaczej. Myślę optymistycznie.

Życzę zdrowia i pozdrawiam ewa bryńska

28.07.2021, 13:12

Piotr Dmochowski

Moge dzis zakomunikowac fanon Mistrza ze jestem w rozmowach z Lodzia w celu utworzenia galerii Mistrza w tym miescie

Chwała...!

Piotr Dmochowski

28.07.2021, 21:29

Kasia

Panie Piotrze,
Kolejna wspaniała informacja. Ze swojej strony dziękuję Panu za chęć podzielenia się z fanami swoją kolekcją. Jestem przekonana, że w Łodzi powstanie kolejne niesamowite muzeum Mistrza.

Serdeczne Pana pozdrawiam,

Kasia

Chwała...!

30.07.2021, 18:12

Martyna

Fantastycznie jeśli, to wypali.

W sumie tam Pan z żoną po raz pierwszy zetknął się przypadkowo z twórczością Mistrza.

02.08.2021, 15:06

Kamil Dawid C.

No wrreeeeszcie Panie Piotrze!!!

Swoją drogą historia zatoczyłaby koło...

Tutaj faktycznie wszystko się zaczęło o ile dobrze pamiętam, chyba w 1976 BWA Łódź.

To był omen, że akurat tam Pan szedł z Panią Anią ulicą Piotrkowską.

Przecież żeby nie TO, prawdopodobnie Państwa życie byłoby diametralnie inne...Chyba można śmiało powiedzieć, że to Państwa przygoda życia...

Oby się ziściło!

Panie Piotrze,

nie wiem gdzie mam to napisać, więc napiszę tutaj.

Chciałam po prostu Panu ogromnie podziękować za całą tę pracę jaką, przez lata włożył Pan w dokumentowanie wszystkiego co dotyczy Mistrza. Nawet nie potrafię ująć w słowa jak wiele znaczy to dla mnie, a na pewno też dla wielu innych osób, że możemy dziś odkrywać to wszystko, słuchać wielogodzinnych rozmów z Mistrzem, oglądać obrazy przez Pana kolekcjonowane itd. Nie ma drugiej osoby, która zrobiłaby tak wiele, by podtrzymać pamięć o Mistrzu. Bardzo Panu dziękuję za to wszystko.

Malgorzata.